



Kraków, 25 października 2016

Szanowny Panie Prezydencie

Jak można było ostatnio przeczytać w sprawozdaniach udostępnionych w mediach Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła zabezpieczenia obiektów tzw. infrastruktury krytycznej istotnych dla funkcjonowania państwa. Kontrolę przeprowadzono w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa, u trzech wojewodów, oraz w piętnastu samorządach szczebla powiatowego i gminnego.

W wyniku przeprowadzonej kontroli (kontrola prowadzona była w 2015 i w 2016 r.) NIK stwierdziła szereg nieprawidłowości u skontrolowanych operatorów infrastruktury krytycznej. Brak odpowiednich zabezpieczeń m.in. w obszarach ochrony fizycznej czy też osobowej skutkowało wystąpieniem niebezpiecznych incydentów na terenach obiektów infrastruktury krytycznej, czy też związanych z prawidłową eksploatacją instalacji infrastruktury krytycznej.

Część terenów, na których znajdowały się obiekty infrastruktury krytycznej nie była właściwie zabezpieczona przed wejściem osób nieuprawnionych, a w dużej części obszarów brakowało monitoringu wizyjnego.

U większej części skontrolowanych podmiotów odpowiedzialnych za ochronę infrastruktury krytycznej nie wprowadzono rozwiązań na wypadek wystąpienia zdarzeń sabotażu lub wyrządzenia szkód przez pracowników na terenie obiektów infrastruktury krytycznej. Wejścia do niektórych obiektów nie spełniały norm bezpieczeństwa i nie były objęte systemem kontroli dostępu, a bramy wjazdowe nie były wyposażone w zapory zabezpieczające przed wtargnięciem.

We wszystkich skontrolowanych podmiotach nie wyodrębniono kluczowego, ze względu na przestrzeganie zasad bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej personelu.

Proszę o odpowiedź, czy Kraków był objęty, jako jedno z największych miast polskich kontrolą NIK pod w/w względem. Czy w wypadku kontroli wyżej przytoczone zarzuty NIKu, Pana zdaniem dotyczyłyby także sytuacji w Krakowie?

Z poważaniem